

Rodziny byłych więźniów Auschwitz nie chcą Szydło

1 maja 2021

Powołanie byłej premier Beaty Szydło do Rady Naukowej Muzeum Auschwitz nadal budzi kontrowersje. Po fali rezygnacji innych członków Rady do sprawy odniosły się rodziny byłych więźniów, które w liście skierowanym do premiera Mateusza Morawieckiego zaprotestowały przeciwko upolitycznieniu organu.

Pod listem podpisało się 8 osób, w tym więźniarka Halina Urbaszek-Litwiniszyn i rodziny byłych więźniów obozu Auschwitz oraz nieformalna grupa „Polska Dialogu, Zgody i Przyzwoitości”. Sygnatariusze przypomnieli, że za powołaniem Szydło do Rady stoi wicepremier Piotr Gliński, który argumentował, że zasiadanie w Radzie Beaty Szydło jest wręcz zaszczytem, z czym nie zgadzają się autorzy listu.

Po raz pierwszy w Radzie tej Instytucji historycznej, dającej świadectwo straszliwych skutków ideologii wykluczenia znalazła się osoba, w której aktywności publicznej wykluczenie stało się istotnym elementem programu politycznego – czytamy w liście do premiera Morawieckiego, którego treść opublikował Onet.

Sygnatariusze zwrócili uwagę, że ta błędna ich zdaniem decyzja doprowadziła do fali rezygnacji ze swoich stanowisk pozostałych członków Rady w obawie przed jej upolitycznieniem. Ponadto, zwrócono uwagę na aspekt wykluczenia, który zdaniem autorów listu do premiera Morawieckiego, stał się częścią programu wyborczego samej polityk i rządu.

„Pamiętamy wypowiedzi wykluczające uchodźców, podważanie osiągnięć badaczy Holokaustu, tolerowanie organizacji jawnie faszystowskich, czy wreszcie negowanie sojuszy unijnych, które powstały właśnie między innymi dlatego, żeby nigdy nie powtórzyła się historia z Auschwitz” – twierdzą sygnatariusze

listu, wyrażając jednocześnie protest wobec powołania Beaty Szydło na członka Rady.

„Nie ma na to naszej zgody. Nie o wykluczeniu śnili więźniowie na narach w zarobaczonym baraku. (...) Panie Premierze protestujemy przeciwko dążeniu do upolitycznienia Muzeum Auschwitz-Birkenau przez akt, który natychmiast wywołał kryzys wizerunku i tej instytucji, i obrazu Polski w świecie” – napisali autorzy pisma, zaznaczając, że niezmiennie stanowisko w tej kwestii wicepremiera Glińskiego zaszkodzi wizerunkowi Muzeum i Polski.

W połowie kwietnia poinformowano, że w skład Rady Muzeum przy Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu została powołana była premier Beata Szydło. Jak przekazał „Onet”, tuż po ogłoszeniu tej decyzji z zasiadania w radzie zrezygnował filozof, matematyk, działacz mniejszości żydowskiej w Polsce, prof. Stanisław Krajewski, który był członkiem rady od 2008 roku.

Później ze swoich funkcji zrezygnowali Marek Lasota, dyrektor Muzeum Armii Krajowej w Krakowie oraz była wicedyrektor placówki Krystyna Oleksy. Prof. Krajewski i Marek Lasota, jako powody swojej rezygnacji, podali obawy o upolitycznienie rady wraz z pojawieniem się w jej szeregach Beaty Szydło.

Czwartą osobą, która złożyła dymisję jest prof. Edward Kosakowski, emerytowany profesor z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie –informuje portal gazeta.pl. Oficjalnie powody decyzji naukowca nie są znane.

Źródło: pl.SputnikNews.com